Dzień dobry witam Was  Rodzice i kochane przedszkolaki oto kolejne propozycje zabawy, naukii pracy w środę  **24.06.2020r**

**Temat:  ”Letni galimatias.”**

**1.** Dzisiejsze  zajęcia rozpocznijcie od posłuchana opowiadania **„Letni  galimatias.”**Rodzic czyta dziecko słucha.

Pewnego dnia, kiedy mama przyszła po Kasię do przedszkola, od razu zorientowała się, że coś złego się wydarzyło. Dotychczas dziewczynka zawsze wybiegała z sali radosna, a dzisiaj schodziła powoli, ze spuszczoną głową, nie patrząc mamie w oczy. Zatroskana tym widokiem mama zapytała: co ci jest, córeczko? Kasia podeszła do mamy i głęboko westchnęła.  Ty i tatuś zawsze powtarzacie, że nie wolno kłamać, a ja dzisiaj skłamałam – powiedziała ze smutkiem w głosie dziewczynka. Mama przyglądała się z uwagą córeczce i czekała na dalszą część opowieści Kasi. Wiesz, mamo, dzisiaj na zajęciach rozmawialiśmy z panią o zbliżających się wakacjach. To chyba dobrze, córciu. Niedługo kończy się rok szkolny i będzie można odpocząć. Skąd ten smutek? – zapytała mama. Bo wszyscy bardzo chętnie opowiadali, dokąd pojadą. Adaś w tym roku wybiera się nad Bałtyk. Tata obiecał mu, że będą budować wielkie zamki z piasku na plaży i popłyną w rejs statkiem. A Wojtuś pojedzie z bratem do dziadka, który mieszka w  lesie. Będzie zbierał poziomki i  jagody, a  może nawet uda mu się obserwować przez lornetkę sarenki jedzące sianko z paśnika. Wspaniałe plany mają twoi koledzy – stwierdziła z uśmiechem mama, która w dalszym ciągu nie rozumiała smutku córeczki. Tak – przyznała Kasia. – Ale Zosia i Klara chyba mają najlepiej. Jadą nad jezioro i będą spały pod namiotem. Klara opowiadała, że wspólnie z rodzicami będą wieczorami rozpalać ognisko i smażyć kiełbaski. A jak się uda, będą pływać po jeziorze żaglówką – dodała ze łzami w oczach Kasia. Mama, która była coraz bardziej zaniepokojona, w końcu zapytała: Ale czemu ty jesteś taka smutna? Nie rozumiem, Kasiu.  Jestem smutna, bo wszystkich okłamałam – wyszeptała dziewczynka. – Powiedziałam, że polecę samolotem nad ciepłe morze. Wiem, że nieładnie jest kłamać. Wszyscy tak ciekawie opowiadali o  swoich wakacjach, a  my przecież nigdzie nie pojedziemy. Kasia rozpłakała się na dobre. A kto ci powiedział, że nigdzie nie jedziemy?! – zdziwiła się mama. – Do tej pory nie rozmawialiśmy o wakacyjnych planach, bo do wczoraj tatuś nie wiedział, kiedy będzie miał urlop – wytłumaczyła mama, tuląc serdecznie córeczkę. – Ale teraz już wiadomo, że w sierpniu jedziemy do Zakopanego! – zawołała z uśmiechem i dała Kasi gorącego buziaka. W góry! – ucieszyła się dziewczynka. – Uwielbiam jeździć w góry! Tak, wiem i właśnie dlatego właśnie tam pojedziemy aż na dwa tygodnie. Będziemy dużo chodzić, zobaczysz Morskie Oko, a tata obiecał, że przejedziemy się prawdziwą góralską bryczką – opowiadała mama. Hura! – cieszyła się Kasia. To będą najlepsze wakacje na świecie! A jutro przeproszę dzieci, że je oszukałam i opowiem wszystkim o naszych prawdziwych wakacjach! – zawołała Kasia i radośnie pobiegła do taty, który czekał w samochodzie.

**2.** Rozmowa na temat opowiadania. Rodzic zadaje pytania , dziecko odpowiada całymi zdaniami.

– Dlaczego Kasia po wyjściu z przedszkola była smutna?

– O czym dziewczynka rozmawiała z mamą?

– Jakie plany wakacyjne mieli koledzy i koleżanki Kasi?

– Co zrobi Kasia następnego dnia po przyjściu do przedszkola?

**3.** Pora teraz się poruszać  **„Niezwykła podróż”**  – zestaw ćwiczeń gimnastycznych w formie toru przeszkód

Możecie państwo  wspólnie z dzieckiem wymyślić, jak i z czego wykonać taki tor przeszkód. Samo wymyślanie i wykonanie będzie dobrą zabawą. Wykorzystajmy, co mamy. A może w tę „podróż” wybiorą się i Rodzice. Wystarczy dobrać krzesła, pod którymi się zmieścimy;)

Poniżej kilka przykładów:

·         W tunelu – dzieci pokonują na czworakach tunel (ustawione w dwóch rzędach krzesła zwrócone do siebie oparciem i przykryte kocem).

·         Nad przepaścią – przechodzą po rozłożonym grubym sznurku, starając się nie stracić równowagi.

·         Przez rzekę – przeskakują z krążka/gazety („kamienia”) na krążek/gazetę („kamień”), tak aby nie wpaść „do rzeki”.

·         Przez las – pokonują slalom między klockami – „drzewami”.

·         Po zwalonym pniu – przesuwają się po podłodze, wzdłuż skakanki/sznurka, leżąc przodem.

**4.      „Wakacje” –** zabawa logopedyczna Rodzic czyta tekst a dziecko wykonuje czynności zapisane w nawiasach.

Nastaje gorące lato. Pan Języczek postanawia wybrać się na wakacje. Siada wygodnie w fotelu (boki i przód języka unosimy do góry, tak by na środku powstało wgłębienie) i rozkłada mapę. Ogląda ją dokładnie i zaznacza kilka miejsc, które miałby ochotę odwiedzić (dotykamy czubkiem języka ostatnich zębów – dolnych i górnych). Potem zabiera się za pakowanie. Wyciąga ze strychu walizki („wspinamy się na strych” – dotykamy czubkiem języka każdego zęba po kolei). Otwiera wielką szafę (otwieramy szeroko buzię). Wyjmuje z niej i pakuje do walizek wszystkie rzeczy, które przydadzą mu się podczas wakacyjnej wędrówki (wysuwamy język z buzi, przesuwając nim po podniebieniu, po górnych zębach i górnej wardze, następnie wysuwamy język, przesuwając nim po dolnej wardze, zębach i podniebieniu). Jest już spakowany i gotowy do podróży. (…)

**5.** Teraz posłuchajcie piosenkę pt. **„ Kto jak skacze?”** Dziecko naśladuje skoki poszczególnych zwierzątek.

<https://www.youtube.com/watch?v=LNouuY9zrKQ>

**Muzyczne wyciszenie:**

Siadamy w siadzie skrzyżnym i słuchamy utworu **” Lato”** Antonia Vivaldiego. W trakcie słuchania ruszamy paluszkami jak byśmy grali na pianinie – tworzymy własną improwizację.

<https://www.youtube.com/watch?v=hGV-MRdcQOE>

Pozdrawiam bardzo serdecznie i życzę udanych efektów waszej pracy pani Dorota